CENA 10 GROSZY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI, Kalisz, Al. Józefiny 4. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 196 (8424) Piątek, dnia 27 sierpnia 1926 r. Rok XXXIV.

Powstanie przeciw Sowietom w Turkiestanie.

LONDYN. 26. „Times" omawia sytuację polityczną w Turkiestanie i twierdzi, że wbrew niejednokrotnym oświadczeniom prasy sowieckiej, oddziały armji sowieckiej nie stłumiły całkowicie akcji powstańców tubylczych, t. zw. masmaczów. Istnienie ruchu powstańczego stwierdził między innemi komisarz turkiestańskiego okręgu wojskowego. — Kuźnin w sprawozdaniu z sytuacji wojskowej i politycznej, wystosowanym do rewolucyjnej rady wojennej. W sprawozdaniu tem stwierdził m. in. Kuźnin, że przywódcy ruchu powstańczego utrzymują stały kontakt z Emirem Bucharskim, który znajduje się na emigracji w Afganistanie. W okolicach Taszkientu, Samarkandu i Merwa prowadzone są stałe walki pomiędzy oddziałami armji czerwonej a oddziałami powstańczemi. Usiłowania całkowitego stłumienia ruchu powstańczego spełzły, jak dotąd na niczem. Oddziały powstańcze cofają się niekiedy w góry Fergańskie, w kierunku granicy Kaszgarskiej lecz prowadzą następnie nową ofenzywę. Ostatnio wpadł jeden ze znanych przywódców turkiestańskich tubylczego ruchu powstańczego Berdy Dachczy w ręce władz sowieckich. Rozstrzelano go na podstawie wyroku sądu wojskowego. Z innych przywódców powstańczych poniósł również klęskę t. zw. „Kurbasza" Abdyl Bej, który po otoczeniu jego oddziału przez wojska sowieckie, skapitulował i został również rozstrzelany.

Sowieckie kłamstwa.

MOSKWA 26. Prasa sowiecka nie zaprzestaje dotąd publikowania szeregu fantastycznych wiadomości o zbrojeniach, któremi ma kierować Marszałek Piłsudski. Ostatnio „Izwiestja" poświęcają cały artykuł audjencji, jaką u ministra Piłsudskiego miał otrzymać ataman Bałachowicz.

Ten ostatni porozumiawszy się z Piłsudskim ma rozpocząć energiczną robotę organizacyjną dla stworzenia dywersji na granicach polsko - sowieckich. Bałachowicz w ciągu krótkiego czasu zapoczątkował organizację swych oddziałów w Słonimiu. Baranowiczach, Słópcach, Nowogródku, Głębokim, Wilejce i Sieniawce. Formowanie tych oddziałów ma być zakończone 20 września, przyczem ośrodkiem będą kozacy, zatrudnieni obecnie przy robotach w puszczy Białowiejskiej. Wymysły swe na temat polskich zbrojeń kończą „Izwiestja" oświadczeniem, iż stoimy wobec preludjum imperjalistycznej wojny polskiej.

Prezydent Mościcki o roli marszałka Piłsudskiego.

WARSZAWA, 26. Paryski „Le Temps" zamieszcza wywiad swego korespondenta warszawskiego z p. Prezydentem Rzeczypospolitej, w którym m. in. czytamy:

„P. Mościcki, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej raczył mnie przyjąć dzięki uprzejmej interwencji swego syna, p. Michała Mościckiego, mianowanego ostatnio sekretarzem ambasady polskiej w Paryżu.

— Polska, — powiedział mi p. Prezydent podnosi się, odbudowuje, urządza w świecie pracą i pokojem, aby żyć i być szczęśliwą. Nasze położenie ekonomiczne poprawia się szybko. Dotychczas myśmy orali, i siali: dziś zaczynamy dostrzegać pierwsze plony. Siedem lat — to nic na organizacji takiego państwa, jak Polska. W pracach i badaniach naukowych trzeba niekiedy czekać dziesiątki lat, aby dojść do rezultatów interesujących.

Przeszliśmy następnie do innej kwestji dotyczącej, mianowicie, roli marszałka Piłsudskiego w historji współczesnej Polski.

Prezydent wzrusza się, rozpłomienia, mówi tak, jakby czynił spowiedź, usiłując czerpać z głębi duszy i wypowiedzieć to, co w niej spoczywa.

— Ani jeden człowiek nie ucieleśnia tak swego kraju, jak Piłsudski Polskę: oto tajemnica popularności i uwielbienia, jakiem go otacza naród. Piłsudski widzi wszystko z wysoka i z daleka, a przed oczyma ma tylko jedno: wielkość moralną państwa jego bezpieczeństwo i szczęście ludu. Reszta dlań nie istnieje. Żyje on tylko dla narodu i dla kraju. Nie lęka się śmierci: bez wahania oddałby swe życie, gdyby był przekonany, że taki a nie inny jego czyn mógłby być pożyteczny dla Ojczyzny.

Zaprzysiężenie nowego dostojnika kościoła.

WARSZAWA, 26. We wtorek przed południem odbyło się na zamku zaprzysiężenie nowego biskupa djecezji śląskiej, księdza Lisieckiego.

Zgodnie z konkordatem zawartym z Watykanem a Polską J. E. złożył przysięgę na wierność Rzeczypospolitej i Prezydentowi wobec przedstawicieli duchowieństwa i dygnitarzy państwowych.

Odroczenie rozpoczęcia roku szkolnego.

WARSZAWA, 26. Z powodu panującej epidemji szkarlatyny p. minister W. R. i O. Publ. zarządził na wniosek p. ministra spraw wewn. odroczenie rozpoczęcia roku szkolnego we wszystkich szkołach publicznych i prywatnych na obszarze całego państwa do 15-go września rb.

Zamach na tor kolejowy.

ŁODZ, 26. Onegdajszej nocy przechodzący obok toru kolejowego zauważyli jakiegoś podejrzanego osobnika, który kładł duże kłody drewniane wpoprzek toru. Przechodnie usunęli kłody i zaalarmowali policję, która przybyła niezwłocznie i zaaresztowała owego osobnika.

Ze względu na toczące się śledztwo szczegóły tej sprawy narazie trzymane są w tajemnicy.

Zamach szaleńca na bank.

LONDYN, 26. W Pittsburgu wydarzył się niezwykły zamach dynamitowy na jeden z miejscowych wielkich banków. Do okienka kasy podszedł mężczyzna żądając wypłacenia czeku na 2000 dolarów. Z powodu nieformalności kasjer odmówił wypłaty, wówczas rozdrażniony klijent zawołał: — „Pieniądze, albo wysadzę bank w powietrze!" Na

Składajcie ofiary na inwalidów wojennych.

skutek alarmu podbiegło do kasy dwuch ajentów policyjnych, w tej chwili jednak mężczyzna rzucił bombę, która zabiła na miejscu jego samego oraz kasjera, zadała ciężkie rany 20 urzędnikom, zaś 100 osób pokaleczyła mniej lub więcej ciężko. Wnętrze 16-sto piętrowego domu uległo poważnym uszkodzeniom. Szyby w sąsiednich domach wyleciały w powietrze a na ulicy powstała panika.

Odprawa w generalnym inspektoracie armji.

WARSZAWA, 26. Wczoraj o godz. 10 rano rozpoczęła się w gmachu szkoły podchorążych odprawa generalska pod przewodnictwem Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W odprawie biorą udział: II-gi wiceminister spraw wojsk. gen. bryg. Fabrycy, szef sztabu gen. gen. bryg. Piskor, oraz inspektorzy i przydzieleni generałowie do inspektoratu armji: gen. broni Żeligowski, gen. dyw. Rydz-Smigły, Skierski, Norwid-Neugabauer, Osiński, Romer, Berbecki, Burchard — Bukacki, Rybak, Dąb — Biernacki, Dreszer i Rummel.

Coundouriotis prezydentem Grecji.

ATENY, 26 (Radjo). Generał Condylis twórca rewolucji w Grecji odbył wczoraj wraz z przedstawicielami wszystkich partji posiedzenie, na którem jednogłośnie i urzędowo powołany został na prezydenta republiki greckiej admirał Coundouriotis. Dzisiejszy dziennik urzędowy ogłasza orędzie prezydenta do ludu.

Ultimatum Condilisa.

LONDYN, 26. Z Aten doszą, iż generał Condilis odbył pierwszą konferencję z przywódcami stronnictw politycznych. Przebieg tej konferencji przyniósł zupelnie nieoczekiwane starcia między generałem a stronnictwami politycznemi. Condilis postawił ultimatum, żądające stworzenia w ciągu trzech dni rządu koalicyjnego, którego zadaniem będzie przeprowadzić wybory do izb ustawodawczych i zagroził, że jeżeli rząd koalicyjny nie dojdzie do skutku, wówczas on ustąpi ze stanowiska, a władzę w kraju powierzy w ręce armji i floty. Politycy złożyli wówczas oświadczenie, iż nie godzą się na to ultimatum, ze swej strony żądają, aby armja i flota powróciła do swych zajęć i nie mieszała się więcej do polityki.

Belgja i posiedzenie Ligi Narodów.

BRUKSELLA, 26. (Radjo). Gazety podaja pogłoskę, jakoby rząd belgijski postanowił, wzwiązku z aferą Malmedy, nieprzyjąć udziału w naradach w sprawie reorganizacji Ligi Narodów. Kursuje jednakże pogłoska, iż w ostatniej chwili rząd zmienił swe zdanie i wysłany zostanie Vanderwelde.

Anglja będzie popierać Niemcy w Lidze Narodów.

RZYM, 26. (Radjo). „Secolo" podaje, że rząd włoski otrzymał z Londynu wiadomość, jakoby Anglja zobowiązała się popierać żądanie Niemiec, pod warunkiem, że Niemcy cofną się z układów z Rosją.

Mussolini nadaje prawa wyborcze kobietom.

RZYM, 26. (Radjo). Dzienniki donoszą, że w najbliższych dniach wydane zostanie prawo, nadające możność kobietom głosowania do rad komunalnych.

Echa katastrofy kolejowej Berlin—Kolonja.

BERLIN, 26. (Radjo). Dyrekcja kolejowa otrzymała list anonimowy, w którym autor donosi, że jest sprawcą zamach i że zamach dokonany miał być, jako zemsta za wydalenie urzędników kolejowych. Ponieważ list napisany jest ręcznie ma zostać fotografowany i rozpowszechniony, w celu wykrycia autora anonimu.

Młynarze przeciw wywozowi zboża.

WARSZAWA, 26. Młynarze złożyli memorjał, w którym domagają się zakazu wywozu żyta, motywując to tem, że już w chwili obecnej nie są w stanie kupić odpowiedniej ilości zboża a tem samem będą zmuszeni podrożyć cenę przemiału. W jaki sposób zostanie załatwioną petycja młynarzy na razie przewidzieć nie można. W komitecie Ekonomicznym obecnie toczy się duskusja nad wnioskami, zgłoszonymi przez ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie planu aprowizacyjnego. Wnioski te celem przeciwdziałania zwyżce cen zboża przewidują wprowadzenie opłat wywozowych, nie wcześniej jednak niż po 1-szym listopada r. b.

Poważna sytuacja w Anglji.

LONDYN, 26. W czwartek na zamku Balmoral, gdzie znajduje się król, odbędzie się posiedzenie Rady koronnej, która ma obradować nad przedłużeniem stanu wyjątkowego i uchwalić zwołanie parlamentu w nadchodzący poniedziałek. Nadzwyczajna sesja parlamentu trwać będzie tylko dwa dni i ograniczy się do uchwały o przedłużeniu nadzwyczajnych pełnomocnictw w rządzie.

Obniżenie dyskonta w banku węgierskim.

BUDAPESZT, 26 (Radjo). Generalna rada narodowego banku węgierskiego od wczoraj obniżyła dyskonto weksli z 7% na 6%.

Niemcy dostały stanowczą odprawę.

BRUKSELA, 26. Belgijska rada ministrów postanowiła na nadzwyczajnem posiedzeniu odrzucić raz na zawsze wszelkie niemieckie suggestje co do odstąpienia terytorjów Eupen i Malmedy.

Procesje do trumny Valentina.

NOWY JORK, 26. Pomimo ulewnego deszczu niezliczone tłumy zebrały się przed kliniką, w której zmarł Valentino, chcąc widzieć zwłoki słynnego artysty. Wśród tłumu przeważały kobiety. Przy powstrzymywaniu tłumu przez kordony straży doszło do poważnych incydentów. Zanotowano zemdlenie setek kobiet.

Komuniści agitują wśród dzieci.

WARSZAWA, 26. W związku z rozpoczętą przez policję polityczną akcją unicestwienia działalności wydziału technicznego komitetu okręgowego młodzieży komunistycznej — dziś w nocy dokonano dalszych odkryć i aresztowano jeszcze 7 osób:

Stwierdzono, że ostatnio działalność komunistów przeniosła się nawet do szkół żydowskich z dziatwą w wieku od lat 12 do 14. W wielu tych szkołach komuniści tworzą t. zw. komplety dokształcające i pod pozorem wykładów — szczepią dziatwie truciznę komunistyczną, przyspasabiając ją do akcji kolportażowej i t. p.

Z pośród aresztowanych poprzednio członków komitetu osadzono dziś w więzieniu 11 osób. Znajdują się wśród nich Luzer Czerski, Lejba Glanc, Majer Boksenbaum, Izrael Gotlib i Teodor Chmielnicki.

Dolar w Warszawie.

WARSZAWA, 26. Dolar w obrotach prywatnych 9.00, w obrotach międzybankowych 9.00.

Na śliskiej drodze.

Uwagi w sprawie projektowanych zmian statutu Banku Polskiego.

Z wynurzeń prezesa Banku Polskiego, p. Karpińskiego, udzielonych przedstawicielom prasy, dowiadujemy się bliższych szczegółów o zamierzonych zmianach w statucie Banku, które mają być przedłożone do uchwalenia walnemu zebraniu akcjonarjuszy w dniu 30 sierpnia r.b.

Bank Polski wyposażony w przywilej emitowania środków obiegowych, jest czynnikiem pierwszorzędnej wagi w naszem życiu ekonomicznem. - Od prawidłowego jego działania uzależniony jest pomyślny rozwój i dobrobyt całego narodu. Toteż działalność tej instytucji musi mieć na celu nietylko interesy akcjonarjuszy, lecz w równej mierze uwzględnić powinna interesy i potrzeby społeczeństwa i państwa.

Spełniając tak wielkie zadanie, jak regulacja obrotu pieniężnego, Bank Polski ma możność wywierania decydującego wpływu na życie każdej jednostki gospodarczej, na kieszeń każdego obywatela kraju.

Ciężkie doświadczenia okresu inflacyjnego które zrujnowały setki tysięcy istnień i pochłonęły wieloletnie oszczędności szerokich warstw społeczeństwa, przelewając je do kieszeni sprytnych jednostek — paskarzy i spekulantów, nauczyły nas jak bardzo szkodliwym w swych skutkach dla normalnego życia jest pieniądz o nieustalonej wartości, pieniądz, podlegający ciągłym wahaniom kursu, a zwłaszcza ulegający stałemu spadkowi wartości.

Przy takim systemie nie do pomyślenia jest normalne życie gospodarcze Zamiast pracy i oszczędności powszechnej, w warunkach takich rozwija się najgorsza spekulacja i dzika pogoń za łatwym zyskiem, opartym nie na pracy i wysiłku produkcyjnym, lecz na grze i hazardzie, na wzajemnem okradaniu jednych przez drugich, mniej sprytnych i gorzej orjentujących się przez bardziej sprytnych i mniej posiadających skrupułów i zasad moralnych.

Jako reakcja przeciwko gospodarce inflacyjnej uprawianej w pierwszych latach naszej niepodległości, stworzony został Bank Polski, mający przejąć zadanie regulacji obrotu pieniężnego z rąk rządu i oddać je w ręce społeczeństwa. Statut Banku został ułożony w ten sposób aby uniemożliwić na przyszłośc wielką inflację. aby uchronić pieniądz nasz obiegowy od zmiennych wpływów politycznych i lekkomyślnej gospodarki rządów.

Zabezpieczenie społeczeństwa przed inflacją było najbardziej może dodatnią stroną statutu Banku Polskiego i odegrało niezmiernie ważną rolę w uzdrowieniu naszych finansów. Niestety! mimo dotychczasowych obwarowań statutowych, Bank Polski nie zdołał zapewnić stałej wartości wypuszczonych przez siebie banknotów. Pomimo, że ustawowo przewidziane pokrycie banknotów zapasami złota i walut pełnowartościowych w wysokości 30 proc. nie zostało przekroczone, widzieliśmy jak chwiał się i spadał kurs naszych pieniędzy pod naciskiem ujemnego bilansu handlowego i płatniczego.

Dzisiaj groźba powrotu do niedawnych stosunków znowu zawisła nad nami wobec zamierzonych zmian, w statucie Banku. Według projektu Rada Banku ma prawo z ważnych powodów i za zgodą ministra skarbu obniżyć pokrycie kruszcowe i walutowe banknotów poniżej 30 proc. ich wartości w obiegu.

Jest to cios śmiertelny dla stałości naszych stosunków pieniężnych. Jest to jawny powrót do pieniądza papierowego o nieustalonej i zmiennej wartości, a co zatem idzie szeroko otwarte wrota dla nowej inflacji, wraz z jej wszystkiemi ujemnemi skutkami..

Projekt ten nawet zupełnie nie ogranicza możliwości obniżenia pokrycia kruszcowego biletów bankowych. Nie stawia on żadnego minimum, poniżej którego Bank nie mógłby pójść! Jedynie przewiduje, że wrazie zmniejszenia pokrycia, Bank winien opłacać rządowi podatek od kwoty biletów bankowych, przewyższającej sumę pokrytą w wysokości 30 proc., według następującej skali: Przy pokryciu od 30 do 27 proc.. — 3 proc. podatku od nadwyżki banknotów niepokrytych, przy pokryciu 27 do 24 proc. — 6 proc. podatku, przy 24 do 20 proc pokrycia — 10 proc. podatku, poniżej zaś 20 proc. pokrycia podatek wzrasta o jeden procent od każdego procentu obniżki pokrycia.

Łatwo sobie wyobrazić do czego doprowadzić może podobna zmiana zasad regulujących najważniejsze podstawy emisji banknotów. Przy takich elastycznych zasadach pokrycia biletów bankowych wchodzimy faktycznie z powrotem na drogę gospodarki pieniądzem papierowym, nie posiadającym realnego zabezpieczenia w złocie, a tem samem szeroko otwieramy drogę możliwości inflacji, wahania kursu i spadku wartości pieniądza, bez żadnego ograniczenia tych możliwości, gdyż nie istnieje granica zwiększania emisji ani najniższa nieprzekraczalna norma obowiązującego Bank pokrycia kruszcowego emisji banknotów.

Przeciwko temu projektowi powinno zaprotestować całe społeczeństwo.

Stała wartość pieniądza obiegowego jest dobrem całego narodu i zbyt ważną dla każdego poszczególnego obywatela, aby ją można było lekkomyślnie poświęcać dla interesów jakiejś grupy akcjonarjuszy. Podobną ofiarę mógłby ponieść naród tylko w razie jakiejś konieczności państwowej, w razie koniecznej potrzeby wojennej dla ratowania ojczyzny lub w innych nadzwyczajnych okolicznościach. dzisiaj jednakże w normalnych pokojowych warunkach pracy gospodarczej wprowadzenie podobnych zmian., godzących w pewność i stałość stosunków pieniężnych jest zupełnie niedopuszczalne.

Bronić musimy głośno zasad nienaruszalności statutu Banku Polskiego w kierunku zabezpieczającym pełną wartość naszego pieniądza. Ostrzegać musimy przed wkroczeniem, a nawet samą tylko możliwością wkroczenia, na pochyłą i ślizką drogę inflacji pieniężnej, z której z tak wielkim trudem i stratami niedawno zawróciliśmy.

Przeciwnie, domagać się raczej winniśmy podniesienia ustawowych granic najniższego pokrycia banknotów i możliwie najszybszego wypuszczenia w obieg monet złotych, jako podstawowego i jedynie rzetelnego miernika wszelkich wartości w stosunkach społecznych. Jest to jedyna droga, zapewniająca społeczeństwu możność spokojnej pracy i — oszczędności. Wszelkie zaś naruszenia tych zasad rewolucjonizują i zaogniają wewnętrzne stosunki społeczne, sprowadzając zamęt gospodarczy i wzrost antagonizmów i nienawiści klasowej. Tego zaś za wszelką cenę unikać winniśmy.

Zygmunt TOMASZEWSKI.

KRONIKA

26 SIERPIEŃ	CZWARTEK
	M. B. Częstoch. Zefiryna P. M.
	W. słońca g. 4 m. 36. Z. g. 6 m. 38.
	W. g. 8 m. 26 w. Z. g. 8 m. 15 r.

— **Zmiany w diecezji.** Ks. St. Pietruszka, pref. z Zagórowa mianowany wik. w Liskowie.

Ks. M. Gala, wik. z Kowala — pref. w Kłodawie.

Ks. Kl. Kuczyński, wik. z Chodcza — pref. w Zagórowie.

Ks. St. Nowicki, pref. z Kłodawy — wik. w Kowalu.

Ks. Wacł. Tałkacz, pref. z Przedcza — wik. w Chodczu.

Ks. K Szumacher w Turku — pref. w Kaliszu i kapel. Zakładu SS. Magdalenek.

Ks. Kaz. Swieżewski zamianowany pref. w Dąbiu i admin. w Chwalborzycach.

Ks. Wł. Ulatowski — kapelanem sierocińca w Liskowie.

Ks. St. Chaberkowski z Kalisza — pref. i wik, w Kaliszu.

— **Zasiłki dla Straży pożarnych.** W okresie czasu od 1 stycznia do 1 lipca r. b. Oddział Kaliski P. D. U. W. udzielił strażom pożarnym swego okręgu zasiłków na ogólną sumę 12972 zł. 20 gr., w tem gotówką 7785 zł., a resztę w narzędziach ratowniczych.

— **Sezon myśliwski rozpoczęty.** Tak niecierpliwie oczekiwany przez myśliwych sezon polowań rozpoczyna się już powoli. Od 20 b. m. można polować na przepiórki i kuropatwy, których jest w r. b. bardzo dużo.

Od 1 września rozpoczyna się polowanie na cietrzewie i bażanty — a od 1-go października na zające.

— **W sprawie starych rosyjskich długów.** Osoby, które niegdyś zdeponowały w rosyjskich prywatnych lub państwowych instytucjach papiery wartościowe lub też sumy w gotówce mają jeszcze możność zameldowania długu za pośrednictwem Głównego Urzędu Likwidacyjnego. Zwracamy uwagę powyższych wierzycieli, że ostatecznym terminem zapisania swoich pretensji w tym urzędzie jest 1 stycznia 1927 r. Po upływie powyższej daty wszelkie pretensje i prośby w tym kierunku nie będą wzięte pod uwagę.

— **Kaliski Żydowski Klub Gim.-Sportowy** urządza popis Gimnastyczno-Sportowy, który odbędzie się w niedzielę, dnia 29 b. m. o godz. 15 na boisku Nowego Parku.

Podczas popisu przygrywać będzie orkiestra dęta Ż. K. G S.

Dnia tegoż przed południem odbędzie się miecz między Łódzkim Klubem „Union" a Z. K. G. S., który wystąpi wraz z K. K. S. Zaznaczyć wypada, że „Union" jesł Klubem Kl. A., a o godz. 9 rano bieg kolarski na 10 klm. (szosa Szczypiorska).

— **Kradzież żyta.** Klinger Alje zam. ul. Stawiszyńska № 13, zameldował w komisarjacie w dniu dzisiejszym o kradzieży 9 worków żyta po 75 kilo każdy, wartości 250 złotych. Zyto zostało odnalezione, pościg za złodziejami prowadzi energicznie policja państwowa.

Z KRAJU.

— **Interwencja w sprawie wywozu żyta.** Na rynku warszawskim zaznacza się już od dłuższego czasu tendencja zwyżkowa na mąkę, która drożeje z dnia na dzień.

W związku z tą sprawą p. Komisarz Rządu gen. Sławoj-Składkowski interwenjował u p. ministra Spraw Wewnętrznych Młodzianowskiego, prosząc o wydanie zakazu wywozu żyta zagranicę.

— **Zmiany osobowe w min. wyznań i oświecenia publicznego.** Na miejsce ustępującego p. Łopuszańskiego wice-ministra oświaty będzie mianowany zastępca kuratora okręgu szkolnego lwowskiego p. Gajczak. Miejsce zaś kuratora okręgu szkolnego wołyńskiego, p. Sikory, obejmie dyr. państwowego gimnazjum im. H. Dąbrowskiego w Kutnie, p. Karol Kostro b. dyrektor szkoły w Sieradzu.

— **Wielki przemysł uruchomiony w 92 proc.** Według ostatnich danych statystycznych dotyczących stanu uruchomienia w wielkim przemyśle włókienniczym — panuje narazie w tym przemyśle ożywienie sezonowe, W obecnym momencie redukcja w dziale bawełnianym wyraża się niską cyfrą 8 i pół. proc., a w przemyśle wełnianym wynosi ona zaledwie 4,7 proc. Według przewidywań sfer przemysłowych pełne sezonowe ożywienie, jakie obecnie ma miejsce, trwać będzie do pierwszych dni września. Wówczas stan uruchomienia nie będzie już wzrastać i prawdopodobnie utrzyma się na dotychczasowym poziomie.

— **Bratobójstwo w Czeladzi.** W sobotę ludność spokojnej naogół Czeladzi została poruszona niebywałym wypadkiem, jaki zaszedł w domu sukcesorów Pietruszki, przy ulicy Górna Węgroda 19.

W domu tym po śmierci obydwojga Pietruszków mieszkało 5 dzieci, mianowicie 3 synów i 2 córki. Rodzeństwo wspólnie zarzędzało spuścizną i na tem tle wynikały częste kłótnie, awantury, a nawet bójki.

Najdrażliwszą była kwestja pobierania niewielkiego komornego oraz pokrywania wydatków na niezbędny remont i utrzymanie czystości w domu. Największe pretensje rościli dwaj bracia Kazimierz i Władysław, uważając, iż oni tylko powinni zarządzać domem i nie pozwalając siostrom wtącać się do niczego.

Pokrzywdzone siostry nie mogły się zgodzić z tem stanowiskiem i w rezultacie między rodzeństwem trwała ustawiczna wojna. Wreszcie sprawa oparła się o sąd, który najstarszej siostrze przyznał prawo zarządzania nieruchomością. Decyzja włacz sądowych nietylko nie usunęła nieporozumień w rodzinie, lecz przeciwnie — zaogniła stosunki, bracia bowiem widząc, iż prawnie zostali odsunięci od samowolnej gospodarki, postanowili ustawicznemi szykanami, groźbami a nawet biciem wymóc na siostrach przywilej oddania im prawa administratowania domem. Stan taki trwał około półtora roku, to też łatwo sobie wyobrazić położenie sióstr, maltretowanych na każdym kroku przez złych braci.

Bezsilne dziewczęta były częstemi gośćmi w miejscowym komisarjacie, szukając tam pomocy i obrony przed brutalnością braci, lecz i to nie pomagało, gdyż po każdej interwencji policji bracia z tem większą zajadłością wywierali swą złość na bezbronnych siostrach.

Jedna z sióstr, 19-letnia Bronisława, nie mogła dłużej już znosić tego piekła i postanowiła w ten lub inny sposób zemścić się na wyrodnych braciach, bodaj kosztem wolności, własnej, a nawet życia.

Długo myślała nad wynalezieniem skutecznego środka,wreszcie zdobyła się na istotnie niebywały czyn. Zauważywszy pewnego razu iż jeden z wojskowych zainteresował się jej osobą i przy każdym spotkaniu obrzucał ją czułemi spojrzeniami, zawarła z nim znajomość, przyczem mając ukartowany plan, była dla sympatycznego żołnieżyka niezwykle łaskawa. Znajomość przybrała wkrótce takie formy iż dziewczyna znalazła dobrą sposobność zaopatrzenia się w jego rewolwer. Zdobytą broń, zapomocą której postanowiła rozprawić się ostatecznie ze znienawidzonymi braćmi, ukryła starannie. Następnego dnia, chcąc wynająć izdebkę zgłaszającemu się kandydatowi, udała się do mieszkania braci z żądaniem wydania jej klucza. W odpowiedzi, brat Kazimierz wyrzucił ją za drzwi, obsypując gradem przekleństw.

Plan zemsty dojrzał całkowicie. Podniecona nową krzywdą, po chwili wpadła powturnie do mieszkania braci i wyjąwszy błyskawicznym ruchem z za stanika rewolwer, poczęła strzelać do Kazimierza. Widząc, iż brat upadł na podłogę, skierowała broń do drugiego brata, Władysława, lecz rewolwer się zaciął wysoce zdenerwowana, oraz wyczerpana dziewczyna opuściła bezradnie rękę, z czego skorzystał brat i uciekł z mieszkania, zawiadamiając o zajściu policję. Kiedy na miejsce przybył patrol, bratobójczyni posłusznie oddała broń i bez oporu udała się do komisarjatu. Rannego przewieziono natychmiast do szpitala, gdzie wkrótce zmarł. Przy oględzinach stwierdzono, iż Kazimierz otrzymał 3 kule w prawy bok, zmarł prawdopodobnie skutkiem wewnętrznego krwotoku.

Dziś dokonana zostanie sekcja zwłok.

Przesłuchiwana siostra przyznała się zupełnie do popełnionego czynu, przyczem oświadczyła, iż żałuje bardzo, że nie udało się jej zabić i drugiego brata. „Postanowiłam się poświęcić, życie moje złamane, niechby za to chociaż pozostała siostra miała spokój". Kiedy następnie zawiadomiono ją o śmierci brata, bolesny uśmiech przemknął po ustach dziewczyny. „Na kolanach będe Bogu dziękować, że łotr zginął", temi słowy zakończyła swe zeznanie.

Bratobójczynię osadzono w areszcie.

— **Syndykat wywozu mąki.** Młyny pomorskie łącznie z bydgoskiemi weszły w porozumienie co do utworzenia syndykatu wywozu mąki. Odnośne czynniki zwrócą się do izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu z propozycją zwołania konferencji zainteresowanych osób. Projekt utworzenia syndykatu wywozu mąki ma na celu przeciwdziałanie przeciw wywozowi ziarna.

ZE ŚWIATA.

— **Zawzięta walka przeciwko kościołowi w Meksyku.** Donoszą z Meksyku, że tamtejszy minister Sprawiedliwości wydalił 56 prokuratorów za nie dość energiczne postępowanie przy przeprowadzeniu ustawy o rozdziale kościoła. Również minister polecił aresztować 17 biskupów za stawienie oporu urzędnikom państwowym.

— **Trochę trudny język.** W Ameryce Południowej żyją szczepy indyjskie, których mowa jest prawie niedostępna nawet dla badaczy języków. Istnieje tam np. szczep Lengua, który tworzy wyrazy na mocy kojarzenia pewnych wrażeń wzrokowych lub opisu pochodzenia pewnego produktu. Naprzykład: cyfra 18 nazywa się w tym języku: sohogemek-wakhla-mokeminik-anthlanthlama. W dosłownem tłomaczeniu oznacza to: „połącz obie ręce, jedną nogę i dolicz trójkę". Rachunek bez błędu, lecz niezbyt prosty. Trudno powiedzieć, jak język musiałby się napracować, by wypowiedzieć 100 lub 1000. A coby było, gdyby tak nad tymi biednymi lenguańczykami zawisła inflacja z jej miljonami!

Inny przykład. Masło nazywa się (cierpliwości): waitkyramankuking-ininikikpithmuk! W tłomaczeniu: „tłuszcz z soków wymion krowy". Szczęście, że szczep ten nie zna jeszcze ceresu czy margaryny.

— **Kryzys gospodarczy w Niemczech.** Targi lipskie okazały, że w Niemczech następuje stopniowo konsolidacja stosunków gospodarczych i że obecny kryzys ma charakter kryzysu sanacyjnego, prowadzącego do uzdrowienia ekonomicznego.

Kącik radjowy.

Najmocniejsze stacje nadawcze w Europie.

Medjolan — 6 kw. 320, Barcelona 6 kw. 325, Praga 5 kw. 368, Oslo — 382, Rzym 12 kw. 425, Bern 6 kw. 435, Paryż — 458, 1750, 2200 i 2650, Warszawa 6 kw. 470, Wiedeń 20 kw. 582½, Moskwa 1450, Daventry 20 kw. 1600, Berlin 10 kw. 504, Wrocław 10 kw. 418, Frankfurt n/Menem 9 kw. 470, Hamburg 10 kw. 392, Königswursterhausen 18 kw. 1300, Lipsk — 10 kw. 452 i Monachium 10 kw. 485. — Mamy zatem w Europie 21 stacji nadawczych powyżej 5 kw.

Wolność eteru.

Sąd amerykański w Chicago, orzekł, że eter jest wolny. Stacja W. J. A. C. Chicago otrzymała od rządu prawo nadawania w ciągu jednej godziny dziennie, a to z tego powodu, że wobec ogromnej liczby stacji przeszkadzałyby one sobie wzajemnie w razie możności częstszego nadawania. Stacja W. J. A. C. omijała te przepisy i nadawała o każdej porze. Wobec tego rząd cofnął koncesję. Stacja wystąpiła na drogę sądową przeciwko rządowi, przytaczając w skardze argument, że sekretarz stanu Hoower nie ma prawa regulować spraw związanych z eterem, dopóki kongres tego prawa mu nie udzielił. Wobec pomyślnego dla stacji wyroku, kongres z pewnością pośpieszy z uregulowaniem tej sprawy.

Właściciele radjostacji.

W Stanach Zjednoczonych została przeprowadzona statystyka, wśród przedstawicieli będących w ruchu radjostacji nadawczych. Statystyka wykazała cyfry następujące: szkoły i uniwersytety posiadają 24 stacje, firmy radjowe i elektrotechniczne — 73 stacje. inne gałęzie przemysłu 65. Kościoły i gminy religijne — 44, pisma 37, biura elektrotechniczne 30, władze państwowe i komunalne 18 stacji. kompanje radjofoniczne 10 stacji, banki i inne instytucje finansowe posiadają 15 stacji. hotele 12 stacji.

RADIO.

Program na piątek 27 sierpnia b. r.

WARSZAWA (480) 20.30—22 Koncert kameralny.

BERLIN (504) 17—18.30 Koncert; 19.30 Opowieści Hoffmana.

WROCŁAW (418) 16.30—18 Koncert utworów Glucka, Händla i Bacha; 19.30 Transm. z opery berlińskiej „Opowieści Hoffmana" opery Jakóba Offenbacha.

HAMBURG (392.5) 12.20 Wyjątki z op. Wagnera „Lohengrin"; 14.05 Koncert orkiestry; 16.15 Muzyka kameralna; 20.15 Koncert orkiestry policji.

LIPSK (452) 16.30—18 Koncert popołudniowy; 22—24 Muzyka taneczna.

PRAGA (368) 16.30—17.30 Koncert sekstetu.

OSLO (382) 20—21 Koncert orkiestry; 21.30 Koncert na skrzypcach.

RZYM (425) 21.25 Wieczór lekkiej muzyki.

WIEDEŃ (530) 16.15 Koncert.

BERN (435) 22.05—22.30 Orkiestra.

BRNO (521) 19.30 Emisja z Narodowego Teatru w Brnie „Hubicka" Smetany.

BUDAPESZT (560) 18 30 Pieśni i kuplety; 20 Koncert orkiestry filharmonji Węgierskiej.

MONACHJUM (485) 16.30 Koncert orkiestry; 19.15 Koncert wokalny.

MEDJOLAN (320) 21.12—23 Koncert; 23—23.30 Jazz-band.

FRANKFURT (470) 20 Koncert ork. Filharmonji Wiedeńskiej; 21 Koncert z Wiesbadenu.

Jubileuszowa wystawa ogrodnicza w Poznaniu.

Na podstawie wyników osiągniętych Wystawą Ogrodniczą w r. 1921, Związek Towarzystw Zawodowych Ogrodników w Poznaniu powziął uchwałę odbywania w czasookresach pięcioletnich systematycznie Wystaw Ogrodniczych.

Z okazji 25-lecia istnienia Tow. Ogrodniczego w Poznaniu uchwalono termin tegorocznej Wystawy Ogrodniczej zbiegający się z dniem Jubileuszowym Towarzystwa Ogrodniczego, Wystawę tę uchwalono nazwać Jubileuszową Wystawą Ogrodniczą i określono jej następujące cele i zadania:

1) Zobrazowanie stanu ogrodnictwa Wielkopolskiego i zapoznania szerszej publiczności z naszą rodzimą produkcją ogrodniczą w różnych jej przejawach.

2). Zapoznanie szerokiej publiczności w kraju i z zagranicy z produkcją ogrodniczą wszystkich dzielnic Polski.

3) Nawiązanie stosunków handlowych w kraju i zagranicą oraz wskazanie źródeł zakupu i zbytu (organizują się wycieczki z krajów słowiańskich)

4) Zmniejszenie importu z zagranicy przez konsumpcję produktów możliwie krajowych.

5) Podniesienie zapotrzebowania na produkty ogrodnicze.

66) Zademonstrowanie kierunku rozwoju ogrodnictwa polskiego i jego urządzeń.

Zapraszając pszczelnictwo do udziału w Wystawie. Komitet Wystawy dąży do zacieśnienia się współdziałania dwuch pokrewnych sobie gałęzi wytwórczości rodzimej, a zapewnienie udziału przemysłu i handlu, związanego z ogrodnictwem daje impuls do wzajemnej wymiany towarowej, jak nie mniej do skoordynowania i rozwoju interesów w obu kierunkach.

Protektorat nad Wystawą objęli: p. Prezydent miasta Poznania Cyryl Ratajski, oraz prezydent Wielkopolskiej Izby Rolniczej p. Szulczewski. Honorowym Prezesem Komitetu wybrany został senjor ogrodnictwa wielkopolskiego a zarazem jubilat p. Józef Marciniec, senjor, Prezesem Komitetu obrano p. Władysława Marcinca, wiceprezesem p. Kosmola, Ref. Wielk. Izby Rolniczej p. K. Dziewulskiego oraz p. Stanisława Tomiaka. Sekretarzem Komitetu jest p. Wacław Zembal. Członkami Komitetu są pp.: Dyr. Krzyżankiewicz, Wicedyrektor Szumański i Szamota oraz literat p. Rączkowski z Piątkowa.

Spadające gwiazdy.

Tak zwane gwiazdy spadające, czyli meteoryty można obserwować nocą w ciągu całego roku. Są to jednak oderwane zjawiska. Ale miesiące kwiecień, sierpień i październik najbardziej obfitują w spadające meteory.

Jak wiadomo, cały szereg przesądów łączy się ze spadającemi gwiazdami. A więc, niektórzy utrzymują, że w chwili, gdy na niebie błyśnie świetlista smuga, należy wówczas szybko wypowiedzieć jakieś życzenie. Jeśli życzenie to zostało wypowiedziane zanim gwiazda spadła, to spełni się ono napewno. W niektórych krajach lud wierzy głęboko że spadająca gwiazda oznacza śmierć czyjąś.

Najwięcej gwiazd spada wieczorem, przed północą. Wówczas najczęściej można spostrzec złociste smugi świetlne, mknące szybko po niebie i gasnące w przestworzu.

Astronomowie już dawno zaobserwowali, że największa ilość meteorytów spada z gwiazdozbioru Perseusza. Dlatego też sierpniowemu rojowi meteorytów nadano nazwę Perseid.

Wykazano również, że meteoryty pędzą z szaloną szybkością sześćdziesięciu kilometrów na sekundę i stąd też pochodzi to wrażenie smugi świetlnej na niebie. Szybkość, z jaką meteoryt swą drogę przebywa, daje pojęcie jednolitej linji.

Człowiek, w którego biją pioruny.

W Lyonie zmarł niedawno 80-letni Cezar Beltram, który był swego rodzaju osobliwością, czemś w rodzaju ludzkiego piorunochronu. Ciało jego wybrały pioruny jakby za „konduktor" elektryczny, nie czyniąc mu poważniejszej szkody.

Przed 25 laty piorun zerwał mu ubranie, na ciele nie pozostawiając żadnych śladów. W miesiąc później drugi piorun poraził mu prawe oko. Beltram został teraz dzwonnikiem na wieży kościelnej i wkrótce znów otrzymał wizytę piorunu w postaci oparzenia. Stojący obok niego znajomy został zabity.

W kilka lat później to samo powtórzyło się, gdy Beltram z synem schował się pod drzewo. Piorun zabił syna, ojciec ocalał. Wreszcie przed dwoma laty, grom spalił mu chatę, jemu zaś samemu nie czyniąc krzywdy.

Do Rejestru Handlowego Działu B., Sądu Okręgowego w Kaliszu wciągnięto w dniu 18 sierpnia 1926 r. pod Nr. rejestru 135, jak następuje:

Młyn Parowy Agros — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Kaliszu. Siedziba prawna spółki przy ulicy Górnośląskiej 117. Celem spółki jest eksploatacja młyna, znajdującego się na posesji, oznaczonej Nr. hypotecznym 495 przy ulicy Górnośląskiej, a w szczególności przemiał zboża obcego. Kapitał zakładowy spółki stanowi suma 5.000 złotych, podzielonych na 100 równych udziałów po 50 złotych każdy, całkowicie wpłacony. Za zobowiązania spółki wspólnicy odpowiadają tylko udziałami swymi w kapitale zakładowym spółki. Zarządcami spółki są wspólnicy Samuel vel Szmul Flakowicz i Chajm-Mates Lansberg, a zastępcami z liczby pozostałych wspólników: Ryfka vel Regina Kronmanowa, jako zastępca Flakowicza, zaś Artur Gottfryd lub Zelig Lewin jako zastępcy Lansberga. Wszystkie zobowiązania spółki, jako to: weksle, żyra na wekslach, kontrakty i umowy winny być podpisane przez obydwuch Zarządców Flakowicza i Lansberga własnoręcznie lub przez ich zastępców pod stemplem firmy. Również w ten sam sposób i za podpisami tych samych osób ma być dokonywany odbiór należnych spółce pieniędzy z banków, urzędów państwowych, wojskowych i cywilnych, Banku Polskiego i wszelkich instytucji kredytowych lub finansowych, albo też od osób prywatnych na podstawie czeków, asygnat i innych dokumentów. Odbiór korespondencji zwyczajnej, poleconej, pieniędzy, przekazów i pieniędzy z poczty ma prawo dokonywać każdy z członków Zarządu, lub ich zastępcy, za swoim pokwitowaniem pod stemplem firmy, jak również każdy z nich ma prawo otrzymywać za swoim pokwitowaniem pod stemplem firmy wszelkie nadchodzące pod adresem spółki towary i ładunki ze stacji kolejowej. Firma jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, zawiązaną na mocy aktu, spisanego w kancelarji notarjusza w Kaliszu Rudzkiego w dniu 10 sierpnia 1926 r. za Nr. rep. 1002 na termin roczny, począwszy od dnia 10 sierpnia 1926 r. z prawem automatycznego przedłużania się na dalsze roczne okresy, aż do czasu kiedy którykolwiek ze wspólników nie zgłosi swego żądania o rozwiązaniu spółki przez notarjalne zawiadomienie pozostałych wspólników w terminie trzech miesięcznym przed upływem danego rocznego okresu trwania spółki.

1045 **Sąd Okręgowy w Kaliszu jako rejestrowy.**

Wydział Powiatowy Sejmiku Kaliskiego niniejszem ogłasza, że z powodu likwidacji stajni zarodowej w dniu 21 września r. b. o godzinie 11 przed południem, w podwórzu przy gmachu Starostwa w Kaliszu wystawione będą na sprzedaż z licytacji publicznej sejmikowe ogiery hodowlane, a mianowicie:

1) Orjon, pół krwi, urodzony w 1919 r.
2) Huragan, pełnej krwi, urodzony w 1919 r.
3) Jago, pół krwi, urodzony w 1918 r.
4) Baron, Hanower pół krwi, urodzony w 1921 r.
5) Durbar, arab pełnej krwi, urodzony w 1912 r.
6) Kb-ura-feco, Węgier pełnej krwi, ur. w 1916 r.
7) Torpedo, anglo-arab, urodzony w 1923 r.
8) Durgor, anglo-arab, urodzony w 1923 r.
9) Ijolus, anglo-arab urodzony w 1923 r.

Wspomniane ogiery znajdują się w stajni sejmikowej przy gmachu starostwa w Kaliszu i mogą być obejrzane w dniach i godzinach urzędowych.

Warunki sprzedaży będą ogłoszone w dniu licytacji.

1056

Druk „Gazety Kaliskiej" — [illegible] Wydawca — „Gazeta Kaliska" Sp. z ogr. odp. Redaktor H. HADWAN.